

ADAM SZUSTAK OP
NIEDZIELNIK **A**



w|drodze
♥



ADAM SZUSTAK OP
NIEDZIELNIK
KOMENTARZE
DO CZYTAŃ
ROK A

WYDAWNICTWO W DRODZE, POZNAŃ 2022

© Copyright for the text by Adam Szustak, 2022
© Copyright for this edition by Wydawnictwo W drodze, 2022
Redaktor prowadząca – EWA KUBIAK
Redakcja – ZUZANNA MAREK
Korekta – JOLANTA CZAPCZYK, ZUZANNA MAREK
Skład i łamanie – PILCROW STUDIO
Redakcja techniczna – JÓZEFA KURPISZ
Projekt okładki i layoutu – KRZYSZTOF LORCZYK OP

ISBN 978-83-7906-475-5 (wersja drukowana)
ISBN 978-83-7906-476-2 (wersja elektroniczna)

Wydawnictwo Polskiej Prowincji Dominikanów W drodze sp. z o.o.
Wydanie I
ul. Kościuszki 99, 61-716 Poznań
tel. 61 850 47 52
sprzedaz@wdrodze.pl
www.wdrodze.pl

Spis treści

WSTĘP — 5

ADWENT — 7

I NIEDZIELA ADWENTU: Wstajemy, śpiochy! — 9

II NIEDZIELA ADWENTU: Wstydzisz się? — 17

III NIEDZIELA ADWENTU: Nie trać nadziei! — 25

IV NIEDZIELA ADWENTU: Mąż do żony - wyprowadź się! — 33

OKRES BOŻEGO NARODZENIA — 41

UROCYSTOŚĆ NARODZENIA PAŃSKIEGO: Nie możesz już znieść swojego życia? — 43

NIEDZIELA ŚWIĘTEJ RODZINY: Jak kochać rodziców? — 51

II NIEDZIELA PO NARODZENIU PAŃSKIM: Potwierdzenie przez zaprzeczenie — 57

NIEDZIELA CHRZTU PAŃSKIEGO: Kogo słuchać w Kościele? — 63

WIELKI POST — 71

I NIEDZIELA WIELKIEGO POSTU: Trzy pokusy — 73

II NIEDZIELA WIELKIEGO POSTU: Co zrobić, żeby Bóg mi błogosławił? 83

III NIEDZIELA WIELKIEGO POSTU: Randka z Jezusem — 91

IV NIEDZIELA WIELKIEGO POSTU: Co myśli o Tobie Bóg? — 99

V NIEDZIELA WIELKIEGO POSTU: Czy pragniesz umrzeć? — 107

VI NIEDZIELA WIELKIEGO POSTU, NIEDZIELA MĘKI PAŃSKIEJ: Bóg kupił cmentarz — 117

OKRES WIELKANOCNY — 123

NIEDZIELA ZMARTWYCHWSTANIA PAŃSKIEGO: Bliskość — 125

II NIEDZIELA WIELKANOCNA: Zamknęci w lęku — 131

III NIEDZIELA WIELKANOCNA: Dla tych, co się zmagają — 139

IV NIEDZIELA WIELKANOCNA: Musisz przejść przez bramę! — 147

V NIEDZIELA WIELKANOCNA: Kiedy się wreszcie ruszysz? — 153

VI NIEDZIELA WIELKANOCNA: Co zrobisz, jest źle? — 161

NIEDZIELA WNIEBOWSTĄPIENIA PAŃSKIEGO: Czy można mieć wątpliwości w wierze? — 167

NIEDZIELA ZEŚLANIA DUCHA ŚWIĘTEGO: Bez Ducha Świętego nie wiesz, kim jesteś — 175

NIEDZIELA TRÓJCY PRZENAJŚWIĘTSZEJ: Dlaczego Bóg jest Trójcą? — 181

OKRES ZWYKŁY — 187

II NIEDZIELA OKRESU ZWYKŁEGO: Masz nóż nad głową? — 189

III NIEDZIELA OKRESU ZWYKŁEGO: Może się wreszcie ruszysz? — 195

IV NIEDZIELA OKRESU ZWYKŁEGO: Gdzie jest Bóg? —	203
V NIEDZIELA OKRESU ZWYKŁEGO: Duchowość jajecznicy —	209
VI NIEDZIELA OKRESU ZWYKŁEGO: Za co się idzie do piekła? —	215
VII NIEDZIELA OKRESU ZWYKŁEGO: Czym się różnimy od innych ludzi? —	223
VIII NIEDZIELA OKRESU ZWYKŁEGO: Serce dziecka —	229
IX NIEDZIELA OKRESU ZWYKŁEGO: Nie znam was! —	235
X NIEDZIELA OKRESU ZWYKŁEGO: Jesteś skarbem —	241
XI NIEDZIELA OKRESU ZWYKŁEGO: Co dalej z Kościołem? —	245
XII NIEDZIELA OKRESU ZWYKŁEGO: Bóg mówi na ucho w ciemności —	253
XIII NIEDZIELA OKRESU ZWYKŁEGO: Mamy trzech przeciwników —	261
XIV NIEDZIELA OKRESU ZWYKŁEGO: Jeżeli jesteś za duży, nie wejdiesz do nieba! —	269
XV NIEDZIELA OKRESU ZWYKŁEGO: Czy umiesz przygotować miłość? —	275
XVI NIEDZIELA OKRESU ZWYKŁEGO: Nie pomyliło Ci się coś przypadkiem? —	283
XVII NIEDZIELA OKRESU ZWYKŁEGO: Jak zbudować jedność w Kościele? —	291
XVIII NIEDZIELA OKRESU ZWYKŁEGO: Masz głód miłości? —	299
XIX NIEDZIELA OKRESU ZWYKŁEGO: Dlaczego Bóg nie spełnia naszych oczekiwań? —	307
XX NIEDZIELA OKRESU ZWYKŁEGO: Dlaczego Bóg nie wysłuchał Twojej modlitwy? —	315
XXI NIEDZIELA OKRESU ZWYKŁEGO: Któremu księdzu można ufać? —	323
XXII NIEDZIELA OKRESU ZWYKŁEGO: Czy naprawdę muszę dźwigać krzyż? —	329
XXIII NIEDZIELA OKRESU ZWYKŁEGO ZWYKŁA: Pięć sposobów upominania —	335
XXIV NIEDZIELA OKRESU ZWYKŁEGO: Nie należysz do siebie! —	343
XXV NIEDZIELA OKRESU ZWYKŁEGO: Masz popsute serce! —	349
XXVI NIEDZIELA OKRESU ZWYKŁEGO: O dwóch krokach do spotkania z Bogiem —	355
XXVII NIEDZIELA OKRESU ZWYKŁEGO: A może jest zupełnie na opak? —	363
XXVIII NIEDZIELA OKRESU ZWYKŁEGO: Nie czujesz Boga? Bo jesteś trupem! —	369
XXIX NIEDZIELA OKRESU ZWYKŁEGO: Jak nie popsuć relacji? —	377
XXX NIEDZIELA OKRESU ZWYKŁEGO: Czy masz oczy Boga? —	383
XXXI NIEDZIELA OKRESU ZWYKŁEGO: Inni też tak robią —	389
XXXII NIEDZIELA OKRESU ZWYKŁEGO: Większość katolików jest głupia! —	395
XXXIII NIEDZIELA OKRESU ZWYKŁEGO: Czy ufasz Bogu? —	401
UROCYSTOŚĆ JEZUSA CHRYSYTA KRÓLA WSZECHŚWIATA: Jesteś owcą czy kozłem? —	407
INDEKS —	415
KALENDARZ LITURGICZNY 2023-2030 —	421

Wstęp

Pewnie nikogo nie trzeba przekonywać o prawdziwości słynnego powiedzenia, że człowiek uczy się przez całe życie. Jednak nie ma się co oszukiwać, na co dzień nie jest łatwo przyjąć tę prawdę. Zdobywając wiedzę i doświadczenie, z roku na rok coraz bardziej wydaje nam się, że jesteśmy bardziej nauczycielami życia niż uczniami. I choć nie ma nic złego w pomaganiu innym w dochodzeniu do dojrzałości, to jednak tylko wtedy, gdy sami nieustannie jesteśmy uczniami, możemy kształtować innych i pomagać im się rozwijać.

Wiecznym uczniem był także Jezus, gdy chodził po ziemi w ciele ludzkim. Do Niego odnosiły się słowa trzeciej Pieśni Sługi Pańskiego zapisanej w Księdze Izajasza: *Pan Bóg Mnie obdarzył językiem wymownym, bym umiał przyjść z pomocą strudzonemu, przez słowo krzepiące. Każdego rana pobudza me ucho, bym słuchał jak uczniowie. Pan Bóg otworzył Mi ucho, a Ja się nie oparłem ani się cofnąłem* (Iz 50,4-5). Jezus, zanim cokolwiek powiedział, otwierał uszy i serce, by słuchać swojego Ojca. Przed czynieniem cudów i znaków, przed głoszeniem z mocą Dobrej Nowiny najpierw znajdował czas na słuchanie. Pewnie każdego ranka, tuż po przebudzeniu, Jezus miał w głowie pytanie: „Ojczy, co dziś chcesz powiedzieć? Co jest w Twoim sercu?”, a dopiero potem z Bożej odpowiedzi rodziło się Jego działanie. Jeśli więc chcemy być jak On (a o to przecież chodzi w chrześcijaństwie, by upodabniać się do Jezusa coraz bardziej i bardziej), powinniśmy naśladować Go w tym codziennym otwieraniu uszu na Słowo. Kościół zaś daje nam do tego bardzo proste narzędzie – czytania biblijne

z liturgii. To właśnie przez nie Bóg chce nas prowadzić i uczyć mądrości.

Książka, którą trzymasz w ręku, to kolejny tom komentarzy do niedzielnych czytań, tym razem na rok A. W większości są to spisane homilie, które wygłosiłem w ramach internetowej serii „CNN” („Słowo na niedzielę”) opublikowanej na youtube’owym kanale *Langusta na palmie*. Każda z tych homilii zrodziła się z wiary, że Słowo, które Pan Bóg daje nam co tydzień w liturgii, jest żywe, aktualne i stanowi odpowiedź na wszystko, co dzieje się w naszym życiu.

Zapraszam Cię więc, byś na ten kolejny rok wziął Słowo, które daje nam Bóg. Mocno wierzę, że jeśli zaczniesz je czytać i przez nie interpretować swoje życie, niemalże namacalnie doświadczysz tego, jak Bóg Cię prowadzi i przemienia w siebie. Jak zawsze, pozostaje tylko jedno pytanie: czy Mu uwierzysz i otworzysz swoje uszy?

Z modlitwą
ADAM SZUSTAK OP

I NIEDZIELA ADWENTU

Wstajemy, śpiochy!

I CZYTANIE (IZ 2,1–5)

Widzenie Izajasza, syna Amosa, dotyczące Judy i Jerozolimy: Stanie się na końcu czasów, że góra świątyni Pańskiej stać będzie mocno na szczycie gór i wystrzeżli ponad pagórki. Wszystkie narody do niej popłyną, mnogie ludy pójdą i rzekną: „Chodźcie, wstąpmy na górę Pańską, do świątyni Boga Jakuba! Niech nas nauczycy dróg swoich, byśmy kroczyli Jego ścieżkami. Bo Prawo pochodzi z Syjonu i słowo Pańskie – z Jerozalem”. On będzie rozjemcą pomiędzy ludami i sędzią dla licznych narodów. Wtedy swe miecze przekują na lemieszce, a swoje włócznie na sierpy. Naród przeciw narodowi nie podniesie miecza, nie będą się więcej zaprawiać do wojny. Chodźcie, domu Jakuba, postępujmy w światłości Pańskiej!

II CZYTANIE (RZ 13,11–14)

Bracia: Rozumieście chwilę obecną: teraz nadeszła dla was godzina powstania ze snu. Teraz bowiem zbawienie jest bliżej nas niż wtedy, gdy uwierzyliśmy. Noc się

posunęła, a przybliżył się dzień. Odrzućmy więc uczynki ciemności, a przyobleczmy się w zbroję światła! Żyjmy przyzwoicie jak w jasny dzień: nie w hulankach i pijatykach, nie w rozpuście i wyuzdaniu, nie w kłótni i zazdrości. Ale przyobleczcie się w Pana Jezusa Chrystusa i nie troszczcie się zbytnio o ciało, dogadzając żądzom.

EWANGELIA (MT 24,37–44)

Jezus powiedział do swoich uczniów: „Jak było za dni Noego, tak będzie z przyjściem Syna Człowieczego. Albowiem jak w czasie przed potopem jedli i pili, żenili się i za mąż wydawali aż do dnia, kiedy Noe wszedł do arki, i nie spostrzegli się, aż przyszedł potop i pochłonął wszystkich, tak również będzie z przyjściem Syna Człowieczego. Wtedy dwóch będzie w polu: jeden będzie wzięty, drugi zostawiony. Dwie będą mleć na żarnach: jedna będzie wzięta, druga zostawiona.

Czuwajcie więc, bo nie wiecie, w którym dniu Pan wasz przyjdzie. A to rozumiejcie: Gdyby gospodarz wiedział, o jakiej porze nocy nadejdzie złodziej, na

Wstajemy, śpiochy!

pewno by czuwał i nie pozwoliłby włamać się do swego domu. Dlatego i wy bądźcie gotowi, bo o godzinie, której się nie domyślacie, Syn Człowieczy przyjdzie”.

Dziś zaczynamy nowy rok liturgiczny, więc i w naszych sercach wszystko ma szansę się odnowić. O tym, w jaki sposób może się to wydarzyć, mówi nam św. Paweł w Liście do Rzymian. Pouczając pierwszych chrześcijan, pokazuje trzy bardzo konkretne drogi, którymi trzeba pójść w swoim życiu, by na nowo doświadczyć zbawienia, czyli – przywołując słowa apostoła – obudzić się w swojej wierze.

Czym jest owo przebudzenie, o którym pisze św. Paweł? Otóż sen w Biblii jest najczęściej obrazem śmierci. Gdy w Piśmie Świętym mowa o człowieku, który zasnął, to zwykle jest to parafraza opisująca kogoś martwego. Na przykład, gdy w Ewangelii św. Jana czytamy opis wskrzeszenia Łazarza, słyszymy tam słowa Jezusa, który mówi o jego śmierci: *Łazarz, przyjaciel nasz, zasnął, lecz idę, aby go obudzić* (J 11,11). Dla nas obraz budzenia się ze snu to symbol powstawania do życia w tych wszystkich przestrzeniach, w których jesteśmy martwi. Kościół w liturgii słowa otwierającej tegoroczny Adwent jak gdyby próbuje nam powiedzieć, że dostajemy te cztery tygodnie, by po pierwsze zobaczyć, gdzie śpimy w naszym życiu, a po drugie pozwolić Bogu się obudzić. Dokładnie tak! Nie tyle samemu się zbudzić, ile pozwolić, by Bóg w nas to zrobił, co sugeruje zresztą wyrażenie użyte przez św. Pawła, którego słowa powinno się raczej przetłumaczyć jako: „Nadszedł czas, gdy mamy być obudzeni ze snu”. Adwent nie jest więc czasem, w którym mamy wykonać ogromną pracę, by na koniec pokazać Bogu, jak wspaniale się zmieniliśmy, ale raczej czasem, w którym powinniśmy dać Mu dostęp do siebie, by On mógł w nas działać swoją łaską.

Pewnie każdy z nas zna taki stan zmęczenia i wyczerpania fizycznego, gdy próbowaliśmy się obudzić, ale nie byliśmy w stanie wstać z łóżka i potrzeba było interwencji kogoś innego, byśmy w końcu się podnieśli. Święty Paweł opisuje

trzy sytuacje sennego zamroczenia, z których koniecznie musimy się podnieść do życia, ale jednocześnie nasze siły nie wystarczają, by wstać. Określa je słowami: *Żyjmy przyzwyczajenie jak w jasny dzień: nie w hulankach i pijatykach, nie w rozpuście i wyuzdaniu, nie w kłótni i zazdrości* (Rz 13,13). Apostoł mówi oczywiście o konkretnych grzechach, którymi są pijaństwo, nadużywanie alkoholu podczas zabaw, rozpuستا, rozwiązłość seksualna, a także kłótnie oraz zazdrość. Jednocześnie jednak te grzechy są symbolami pewnych rzeczywistości w nas, które powodują, że pogrążamy się w ciemności i śmierci.

Pierwsza z nich kryje się pod określeniem „hulanki i pijaństwo”. Święty Paweł odwołuje się prawdopodobnie do starożytnych świąt dionizyjskich, które promowały podejście do życia polegające na nieustannym wypełnianiu go przyjemnościami i rozrywkami. Hulanki były więc szybkim sposobem wypełniania pustki pojawiającej się w człowieku, były zagłuszaniem trudności czy dobra przez używki. Pierwsze pytanie, które powinniśmy postawić sobie w tym Adwencie, brzmi: „Czym w swoim życiu wypełniam pustkę?”. Każdy z nas musi indywidualnie tego poszukać, ponieważ dla jednego będzie to alkohol, dla innego nikotyna, narkotyki, seriale, gry lub aktywności fizyczne, a może nawet nieustanne zajmowanie się rzeczami niepotrzebnymi. Musimy w końcu wyrzucić z naszego życia wszelkie zapychacze, bo inaczej Bóg nie będzie miał przestrzeni do działania. Gdy człowiek zjada dużo węglowodanów, robi się senny, podobnie gdy nasze wnętrza zapychamy tym, co św. Paweł nazywa hulanką i pijaństwem, nie dajemy się obudzić Bogu, pogrążając się w jeszcze większym zamroczeniu.

Druga rzeczywistość, która potrzebuje w nas przebudzenia, związana jest według św. Pawła z rozpustą i wyuzdaniem.

W oryginale tam, gdzie mowa o rozpuście, pojawia się słowo „łóżko”, którym w Biblii określa się na przykład seksualną bliskość małżonków. Paweł mówi: „Koniec z łóżkiem!”, czym oczywiście nie sprzeciwia się budowaniu intymnych relacji małżeńskich, ale zwraca uwagę na to, co we wszelkich relacjach międzyludzkich jest wynaturzone. Owo wynaturzenie może polegać na przykład na tym, że więzi, które budujemy z mężem, żoną, dziećmi, przyjaciółmi itd. zamykają nam drogę do Boga, bo zrobiliśmy z człowieka bóstwo. Wielu ludzi, doświadczając samotności, tak mocno pragnie czyjejś bliskości, że prośba o męża, żonę staje się jedyną treścią ich modlitw. Tacy ludzie szukają Boga przede wszystkim nie dlatego, że chcą Go poznać i z Nim być, ale bo widzą w Nim zaspokojenie swoich potrzeb. Wynaturzenia w relacjach dotyczą także wszelkich grzesznych związków oraz różnych nawyków czy nałogów związanych z seksualnością. Czas zatem uporządkować nasze relacje z ludźmi, zadając sobie pytanie o wynaturzone łoże w nas, by Bóg mógł nas obudzić do szczerego i prawdziwego szukania Go.

Wreszcie trzeci obszar, którym powinniśmy się zająć, to kłótnie i zazdrość. Święty Paweł pokazuje, że zaporą dla Bożej łaski jest najpierw trwanie w nieprzebaczeniu. Trzeba więc u progu Adwentu pomyśleć, z kim jesteśmy skłócenii lub wobec kogo żywimy nienawiść, by się z nim pojednać. Brak przebaczenia powoduje, że nasze serce jest jakby zamknięte w klatce. I choć Bóg nieustannie chce je obudzić, to gdy jesteśmy uczepliwi naszej złości, nie pozwalamy Mu w nas działać. Także zazdrość jest przeszkodą do powstania ze snu. Dlaczego? Ponieważ polega ona na tym, że chcemy być kimś innym, niż jesteśmy, patrzymy na innych ludzi i dostrzegamy ich piękno, dobro, talenty, zdolności, a nie potrafimy zobaczyć tego w sobie. Udawanie kogoś innego

Wstajemy, śpiochy!

oraz życie życiem innych ludzi powoduje, że Bóg nie może nas obudzić, bo przychodzi do nas, a nas nie ma. On nie przychodzi do fikcji, snów, wymysłów czy marzeń, ale do konkretnego człowieka i do jego realnej sytuacji życiowej. Odrzućmy więc także udawanie i ciągle niezadowolenie z tego, kim jesteśmy.

Spróbujmy przeżyć ten Adwent, przyglądając się w naszym obszarom, o których pisze dziś św. Paweł. Nie szukajmy wielkich teologicznych rozważań ani ascetycznych postanowień, ale w prostocie odrzucajmy od siebie zło, które blokuje Bogu dostęp do nas. On przez cały ten czas będzie chciał nas budzić do nowego życia, byśmy mogli żyć jak w jasny dzień, czyli żyć pełnią ludzkiej godności, żyć z podniesioną głową, w blasku Bożego światła i ze świadomością, że jesteśmy Jego wybranymi i ukochanymi dziećmi.

Niedzielnik A to zbiór komentarzy Adama Szustaka OP do niedzielnych czytań na rok A. Oprócz oryginalnych interpretacji poszczególnych fragmentów Biblii zawiera on także konkretne wskazówki, jak usłyszane Słowo przełożyć na życie codzienne. Jak pisze dominikanin: „Każda z tych homilii zrodziła się z wiary, że Słowo, które Pan Bóg daje nam co tydzień w liturgii, jest żywe, aktualne i stanowi odpowiedź na wszystko, co dzieje się w naszym życiu”.

ADAM SZUSTAK OP – dominikanin, wędrowny kaznodzieja, autor książek i audiobooków, youtuber („Langusta na palmie”, dominikanie.pl).

Cena det. 59,90 zł		Patronaty medialne:	
ISBN 978-83-7906-475-5			
			
9 788379 064755			